

# Mądra czyli Zofia: Sophie Scholl

ARD pokazało film o niej dwa dni temu, 20 lutego 2008 roku [1], w rocznicę tamtych wydarzeń, aresztowania, przesłuchania, skazania. 18 lutego 1943 jeszcze rozrzuciła ulotki na uniwersytecie, 20 lutego 1943 zostało jej już tylko dwa dni życia. 9 maja obchodziłaby swoje 22. urodziny. Gdyby jej nie uśmiercono. Niemka, studentka, siostra, córka, normalna dziewczyna, normalnie zakochana w swoim chłopcu.

[http://www.youtube.com/watch?v=XM5A4ETW\\_Io](http://www.youtube.com/watch?v=XM5A4ETW_Io)

Nienormalne były tylko czasy: ten jej chłopiec był na froncie wschodnim. Wtedy, w imieniu prawa, skazano ją na śmierć przez zgilotynowanie. Za zdradę państwa. Dziś jest symbolem wolności. Jest także dowodem na to, że nie wszyscy Niemcy byli zbrodniarzami, konformistami, "Mitläuferami", to właśnie dzięki niej, dzięki takim jak ona, wiemy, że nie wszyscy Niemcy byli okropni (pozbawiono wtedy życia ją, jej brata, jej kolegów, założyli organizację "Die Weisse Rose", "Biała Róża", sprzeciwiała się dyktaturze hitlerowców).

Film jest rzeczywiście oscarowy (nominacja 2006), grająca Sofie aktorka, Julia Jentsch, zebrała mnóstwo nagród, film został wręcz obsypany nagrodami. I słusznie. A jednak nie wybrałam się na niego do kina. Za ciężki. Ale w telewizji obejrzałam. A ta moja telewizja jak w kinie, ekran na całą ścianę. I pamięć o nim, o Sophie, nie daje mi spokoju. Szybko miałam takie uczucie, że to nie film a dokument, nie aktorzy a rzeczywiste postaci.

Więc zaczęłam się zastanawiać, czy mężczyźni na sali sądowej, bo tam byli wyłącznie mężczyźni, czy byli rzeczywiście przekonani o winie Sophie i jej kolegów... Czy może tak naprawdę ten i ów myślał sobie, że dzieje się tu straszna niesprawiedliwość...? Niby co to jedna niesprawiedliwość wobec bezmiaru niesprawiedliwości? Jeden, drugi wyrok śmierci, wobec śmierci milionów...? Ale taki zoom na jeden rzeczywisty los zawsze uzmysławia, jak to jest, gdy to nie jest statystyka a konkretny człowiek, żywi, czujący ludzie.

A może Sophie nie była mądra, może nie powinna była się podkładać? Może powinna była za wszelką cenę ratować życie? Nie być bohaterką? Ale pewnie nie wiedziała, że zostanie, że to może się skończyć wyrokiem śmierci, przecież to absurd! A jak już zdała sobie sprawę, że to naprawdę jest prawda, co z nią ci ludzie robią, to zrobiło się za późno. Tryby. Równia pochyła. Bez odwrotu. Kein zurueck. Gilotyna.

\* \* \*

Cały film:

<http://www.youtube.com/watch?v=pOzH94jP0uo>

\*\*\*

Tu o filmie o Zosi.

Tu o prawdziwej Zosi.

<http://pl.youtube.com/watch?v=KqQUQcXkYXM&feature=related>

A tu Hitler wrzeszczy do młodzieży, to fragment filmu dokumentalnego "Triumpf woli" Leni Riefenstahl, trzeba przyznać, że dobrze zrobiony, ciekawe ile z tej młodzieży przeżyło wojnę? A jeśli tak, to w jakim stanie?

<http://pl.youtube.com/watch?v=-KgJQUXr2Ws&NR=1>

To ten sędzia, który skazał Sophie, nazywano go "Ryczącym Rolandem":

<http://pl.youtube.com/watch?v=aNi5256dhvM&feature=related>

\* \* \*

22 lutego 1943 roku zostali zgilotynowani Sophie i Hans Scholl, rodzeństwo, niemieccy działacze antynazistowskiego ruchu oporu, wraz z nimi ich przyjaciel Christoph Probst, Sophie miała 22, Hans 25 lat...

Sophie Scholl dorastała razem ze swoim rodzeństwem Ingą, Hansem, Elizabeth i Wernerem w mieście Ulm. Propagowany przez nazistów ideał wspólnoty wydał się jej i starszemu o dwa i pół roku brat Hansowi atrakcyjny na tyle, aby wejść w szeregi organizacji nazistowskich.

Jesienią 1937 r. aresztowano ją wraz z rodzeństwem, poszukiwano bowiem jej brata Hansa za udział w ruchu Bündische Jugend. Jednak dzięki amnestii z roku 1938 zostali oni uwolnieni.

W 1940 r. Sophie Scholl zaczęła zdobywać wykształcenie z pedagogiki wczesnoszkolnej, by uniknąć pracy w Reichsarbeitsdienst, co jej się zresztą nie udało. Pół roku musiała służyć zarówno w Reichsarbeitsdienst jak i w służbach niosących pomoc wojenną. Jej przeżycia i wrażenia z tego okresu jeszcze bardziej utwierdziły ją w nienawiści wobec reżimu nazistowskiego.

Za pośrednictwem swojego brata, który studiował medycynę na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium, poznała wiele osób, które utwierdzały ją w nastawieniu antynazistowskim. Mimo iż jej brat Hans próbował trzymać ją z dala od kręgu osób należących do opozycji antynazistowskiej, udało jej się przyłączyć do tego grona. Zdecydowana na podjęcie nielegalnej i publicznie wyrażanej krytyki wzięła udział w produkcji i rozprowadzaniu ulotek studenckiej grupy ruchu oporu Biała Róża.

[http://www.youtube.com/watch?v=\\_pNUWeP0zZQ](http://www.youtube.com/watch?v=_pNUWeP0zZQ)

wg Wiki, więcej tutaj